

# Daniela Dzienniak-Pulina

---

## Wykorzystanie materiałów wizualnych w projekcie SPHERE

---

Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa 2, 138-147

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Daniela Dzienniak-Pulina

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Wykorzystanie materiałów wizualnych w projekcie SPHERE\*

**Abstract:** The article first of all describes types and purposes of photographic content collected and applied in Polish part of SPHERE project. The author focuses on photographic documentation dedicated to the project and created during its realization (content that existed before was rejected). The subjects are described in macro scale (space of Upper Silesia) with photographs of researched places and communities (Kaufhaus, Ksawera-Koszelew) as well as in micro scale, presenting inhabitants in their flats.

**Key words:** visual sociology.

Materiały wizualne towarzyszyły rozważaniom socjologów od dawna. W pewnym momencie trochę zapomniana „socjologia wizualna” obecnie na nowo znajduje się w centrum zainteresowań socjologów. Fotografia ma być nie tylko ilustracją społecznych zdarzeń czy opisywanych przez socjologów faktów, lecz także równorzędną z innymi daną, służącą jako narzędzie badawcze.

W podejmowanym projekcie badawczym fotografia ma szczególne znaczenie. Z jednej strony ma służyć jako ilustracja podejmowanych w badaniach zagadnień, takich jak: klasa, tożsamość, przestrzeń. Z drugiej strony ma stanowić zapis zmian zachodzących na badanym terenie, w tym przypadku na terenie Śląska, ze szczególnym uwzględnieniem badanych społeczności. W naszym badaniu zapis ten dotyczy osiedla Kaufhaus w Rudzie Śląskiej i osiedla Ksawera-Koszelew w Będzinie. Fotografia służyła też do inicjowania i omawiania podejmowanych problemów w grupach fokusowych.

---

\* Tytuł projektu: „Space, Place and the Historical and Contemporary Articulations of Regional, National and European identities through Work and Community in Areas Undergoing Economic Restructuring and Regeneration”.

Do badania zbierano materiał fotograficzny zastany (materiały archiwalne, albumy, kartki pocztowe, zasoby internetowe, foldery itp.) oraz materiał wykonany przez zatrudnionych w projekcie fotografów. Jednym z punktów było zebranie materiału fotograficznego od badanych (albumy rodzinne itp.). Niestety, respondenci niechętnie dzielili się swoimi zbiorami.

Naszymi fotografami byli studenci i absolwenci studiów socjologicznych Uniwersytetu Śląskiego (Karolina Tyrka, Jędrzej Jarczewski, Partycja Wites, Magdalena Urbanowicz), pracownice Instytutu Socjologii, zajmujące się fotografią i socjologią wizualną: Bożena Pactwa oraz Małgorzata Tyrybon.

W związku z tym, że w ramach projektu ma powstać międzynarodowa wystawa, postanowiliśmy zatrudnić profesjonalnego fotografa. W przypadku polskiej części projektu wybrano Arkadiusza Gołę, który od wielu lat zajmuje się fotografowaniem Śląska.

W niniejszym tekście pragnę skupić się przede wszystkim na materiale wykonanym na rzecz projektu, ponieważ wydaje się on najbardziej interesujący.

Zbierany materiał fotograficzny obejmuje badaną przestrzeń w skali makro. Zdjęcia przedstawiają prawie cały obszar naszego regionu, uwzględniając zmiany, jakie zachodzą w poprzemysłowym krajobrazie. Szczególny nacisk położono na to, co dzieje się obecnie ze starymi osiedlami górniczymi oraz z poprzemysłowymi zabudowaniami.

Drugim krokiem było zebranie fotografii wykonanych już w samym obszarze badanym, dokumentujących życie codzienne badanych osiedli, ale także uroczystości branżowe i religijne (np. Barbórka).

W skali mikro możemy odnaleźć zapisy fotograficzne samych respondentów. Do tej kategorii zaliczono zdjęcia wykonane przez Patrycję Wites podczas „spaceru z respondentem” z Ksawery oraz zdjęcia wykonane przez mieszkankę Kaufhausu Janinę Rzoch.

Ostatnim krokiem są zdjęcia wchodzące, można by rzec, „do wnętrza życia” mieszkańców badanych społeczności, wykonane przez Arkadiusza Gołę. Fotograf ten stara się uchwycić mieszkańców w ich otoczeniu najbardziej osobistym (mieszkanie).

Zebrany materiał jest bardzo różnorodny i bogaty. Oczywiście, nie sposób zaprezentować w tekście całości. Aby unaocznić czytelnikowi chociaż jego namiastkę, posłużę się przedstawioną gradacją od skali makro do mikro.

Patrząc na materiał zebrany z różnych miejsc naszego regionu, można zauważyć pewną dychotomię. Niektóre miejsca ulegają całkowitej transformacji, inne zaś jakby pozostają w zapomnieniu, co niestety sprzyja ich niszczeniu. Można porównać zdjęcia znanego i relatywnie zadbanego Nikiszowca ze zdjęciami z osiedla Wilhelmina (fot. 1—3). Przykładem takiego zaniedbania jest także badane osiedle Kaufhaus, objęte już jednak planami rewitalizacji.

Zmianę w przestrzeni można też zaobserwować na przykładzie dawnych przemysłowych zabudowań (kopalnie, elektrownie, huty) przemienionych w takie obiekty, jak muzea, galerie artystyczne, kawiarnie czy centra handlowe (fot. 4—6).



Fot. 1. Katowice Nikiszowiec (fot. Bożena Pactwa)



Fot. 2. Katowice Nikiszowiec (fot. Bożena Pactwa)



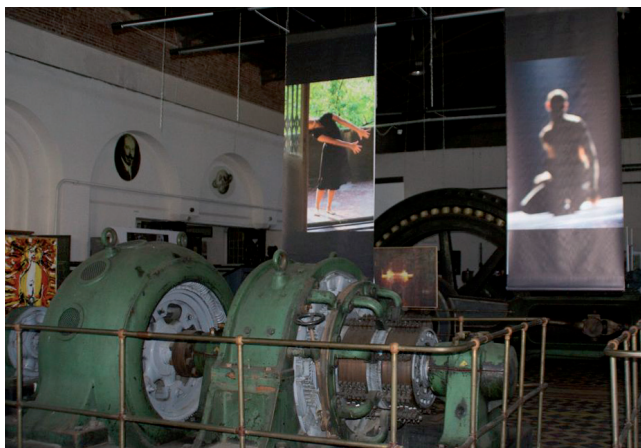
Fot. 3. Osiedle Wilhelmina (fot. Małgorzata Tyrybon)



Fot. 4. Silesia City Center, dawna kopalnia „Katowice” (fot. Małgorzata Tyrybon)



Fot. 5. Galeria Sztuki Szyb Wilson, Katowice-Janów (fot. Bożena Pactwa)



Fot. 6. Dawna elektrownia w Czeladzi, obecnie galeria sztuki (fot. Bożena Pactwa)

Krajobraz Śląska zmienia się i — jak słusznie zauważyli respondenci fokusu eksperckiego — wydaje się nam tylko, że jest on wciąż ten sam, niezmienny. Tymczasem wiele obiektów z dawnego przemysłowego Śląska, które nas otaczały, już nie istnieje, inne powoli ulegają dewastacji lub wyburzeniu. Dopiero od kilku lat zaczyna powoli wzrastać świadomość dotycząca bogactwa tego przemysłowego dziedzictwa. Stąd w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa (11—19 września 2010) organizowano szereg imprez związanych z zabytkami przemysłowymi Śląska w ramach akcji „Od pomysłu do przemysłu”. Coraz lepiej znany jest „Szlak zabytków techniki”. Obiektami przemysłowymi, zwłaszcza ulegającym niszczeniu i dewastacji (np. cementowania „Grodziec” w Będzinie), coraz częściej interesują się fotografowie profesjonalni i amatorzy, kierujący się chęcią uwiecznienia ciekawego obiektu.

Największą zmianą, jaką unaocznili nam zdjęcia wykonane w badanych społecznościach, jest wyraźna „obecność” i „nieobecność” mieszkańców badanych dzielnic. Zdjęcia wykonane na Ksawerze i Koszelewie w Będzinie przedstawiają prawie wymarłe ulice. Kaufhaus w całym swoim zaniedbaniu tętni życiem. Ktoś przechodzi przez podwórko, ktoś spogląda z okna. Bawią się dzieci (fot. 7—10).

W przypadku Ksawery możemy zauważyć nostalgię za minionym czasem, kiedy życie społeczności organizowała kopalnia i działające przy niej kluby, organizacje, jak chociażby niegdyś prężnie działający klub futbolowy i boisko, dzisiaj już prawie nieczynne.

Wchodząc do wnętrza domów, możemy zobaczyć mieszkańców badanych osiedli w ich codzienności, tej najbardziej prywatnej, w otoczeniu przedmiotów, pamiątek (fot. 11).

Ludzie w otoczeniu przedmiotów codziennego użytku są jakby bardziej widoczni, trudniej o nich zapomnieć. Wypowiadane w wywiadach słowa stają się bardziej namacalne.

Zebrany materiał miał służyć w badaniu dwóm celom. Po pierwsze, fotografie miały stanowić samoistną ilustrację wypowiedzi respondentów, opisujących swoją tożsamość, przestrzeń, codzienność. Dlatego część materiału fotograficznego została wykorzystana w raportach dotyczących omawianych zagadnień. Po drugie, miały stanowić rodzaj egzemplifikacji opisywanych w badaniu kategorii, takich jak: klasa, gender, tożsamość czy przestrzeń.

W tej drugiej grupie możemy umieścić fotografie, już niekoniecznie z badanych miejsc i społeczności, lecz takie, które wpisują się w zebrany materiał badawczy i stanowią rodzaj archetypów czy ikon dla omawianych kategorii. Do tego zbioru można zaliczyć wykonane przez Bożenę Pactwę i Małgorzatę Tyrybon zdjęcia z procesji Bożego Ciała w Lipinach (fot. 12), kondensujące w sobie obrzędowość religijną, rytualność i przywiązanie do tradycji, oraz zdjęcia Arkadiusza Goli, obrazujące górniczkę (gender) czy bezrobotnych z Siemianowic, którzy mogą być ikoną dla wszystkich zwolnionych z przemysłu ciężkiego na Śląsku (fot. 13—15). Podobnie jak zdjęcia z obchodów Barbórki (fot. 16, 17), pokazują one trwałość i wierność górniczej tradycji bez względu na liczbę zamkniętych kopalni w naszym regionie.



Fot. 7. Osiedle Kaufhaus (fot. Janina Rzoch)



Fot. 8. Plac zabaw na osiedlu Kaufhaus (fot. Janina Rzoch)



Fot. 9. Popołudnie na Ksawerze (fot. Karolina Tyrka)



Fot. 10. Boisko przy Ksawerze z cyklu „Spacer z respondentem”  
(fot. Patrycja Wites)



Fot. 11. Mieszkanie na Kaufhausie (fot. Arkadiusz Gola)



Fot. 12. Lipiny, procesja Bożego Ciała (fot. Małgorzata Tyrybon)





Fot. 13. Górniczka z kopalni „Pokój” (fot. Arkadiusz Gola)



Fot. 14. Bezrobotny z Siemianowic Śląskich, mieszkający obok swojego dawnego miejsca pracy (fot. Arkadiusz Gola)



Fot. 15. Nieczynna hala Huty Jedność w Siemianowicach Śląskich (fot. Arkadiusz Gola)



Fot. 16. Barbórka w Rudzie Śląskiej (fot. Jędrzej Jarczewski)



Fot. 17. Pochód Barbórkowy w Rudzie Śląskiej (fot. Jędrzej Jarczewski)

Omówione w tekście fotografie stanowią jedynie namiastkę zgromadzonej całości. Chodziło o przedstawienie rodzaju zebranego materiału, sposobu jego klasyfikacji i wykorzystania.

Przeprowadzone badanie pokazuje bogactwo danych oraz informacji, jakie możemy za pomocą fotografii uzyskać. Pokazuje też, że w epoce powszechnej dostępności aparatu cyfrowego i Internetu nie sposób w badaniach socjologicznych ignorować danych wizualnych, biorąc pod uwagę fakt, że kod obrazu, nawet jeśli nie tak precyzyjny, jak kod językowy, jest równie powszechny. Obraz towarzyszący słowu wzbogaca je o nowe treści i pozwala czytelnikowi lepiej zrozumieć to, o czym piszemy, co pragniemy przedstawić. Wydaje się, że zgromadzony materiał pozwolił ten cel osiągnąć, gdyż bez zdjęć trudniej byłoby nam dotknąć tego, o czym mówią respondenci, i wyobrazić sobie to, co ich otacza dziś, i to, co ich otaczało w przeszłości. Obrazy są tutaj wizualizacją słowa i mogą być symbolicznym substytutem słowa.